

bibliothèques sont mises sur l'ordinateur (computer) et sont à la disposition des usagers sous l'adresse :

[www.jezuici.krakow.pl/bibl/i.htm](http://www.jezuici.krakow.pl/bibl/i.htm)

Les acquisitions et les mérites des jésuites en Pologne au XX<sup>e</sup> siècle sont considérables, aussi bien dans le domaine des recherches scientifiques présentées dans maintes publications (livres, articles, comptes-rendus), que dans le domaine didactique. Ce deuxième domaine s'est développé particulièrement vite surtout au cours des 10 dernières années, quand l'École fut ouverte aux laïques.

Dans ce contexte, une question naît spontanément : quels sont les plus éminents philosophes jésuites du XX<sup>e</sup> siècle? Les plus célèbres et les plus éminents sont les suivants : 1. Paweł Siwek (1893–1986), historien de la philosophie et philosophe à l'échelle européenne et même mondiale, chercheur pénétrant, écrivain, éditeur et traducteur, auteur de 40 livres publiés en 7 langues ; 2. Tadeusz Ślipko (né en 1918), professeur d'éthique, auteur du premier cours complet d'éthique rédigé en polonais et de plusieurs travaux sur les questions actuelles d'éthique (bioéthique, écologie) dans lesquels il présente maintes opinions originales ; 3. Franciszek Kwiatkowski (1888–1949), écrivain philosophique et théologien très fécond, auteur du premier cours de l'ensemble de la philosophie néothomiste rédigé en polonais sous le titre : *Filozofia wieczysta w zarysie* [Précis de philosophie éternelle], Kraków 1947, vol. 1-3, et coauteur de *l'Histoire de la philosophie*, d'un livre qui a eu 3 éditions.

Krzysztof RACHAŃSKI

**John R. SEARLE, *Umysł na nowo odkryty*** [*The Rediscovery of the Mind*, 1992], Warszawa 1999, PIW, ss. 342. Tłumaczył: Tadeusz Baszniak.

„Chciałbym poddać krytyce i przewyciężyć obie tradycje intelektualne, które odgrywają dominującą rolę w badaniach nad umysłem: materialistyczną i dualistyczną. Ponieważ sądzę, że świadomość jest podstawowym zjawiskiem mentalnym, chciałbym zainicjować gruntowne badania nad świadomością, które czyniłyby zadość rygorom, jakie dyktują jej specyficzne własności. Chciałbym również wbić ostatni gwóźdź do trumny teorii głoszącej, że umysł jest programem komputerowym. Wreszcie, zamierzam wysunąć kilka propozycji dotyczących zreformowania naszych badań nad zjawiskami mentalnymi, abyśmy mogli żywić uzasadnione nadzieje na powtórne odkrycie umysłu”.

Akapit ten pochodzi z wprowadzenia do książki Johna Searle'a *Umysł na nowo odkryty*. Czy cele stawiane przez autora zostały w pracy osiągnięte?

Pierwsze trzy rozdziały *Umysłu na nowo odkrytego* są wprowadzeniem w tematykę książki. Searle wychodząc od problemu umysł - ciało i wskazując na jego dwutysiącletnią „tradycję”, szkicuje własne, materialistyczne rozwiązanie. Oczywiście swoich wniosków ukazuje na tle innych teorii umysłu: materializmu eliminacyjnego, funkcjonalizmu (czarnej skrzynki oraz mocnej wersji SI), teorii identyczności (typów i egzemplarzy) i behawioryzmu logicznego. Powtarzającym

się zarzutem Searle'a wobec tych teorii jest pomijanie, ignorowanie czy też wręcz negowanie istnienia świadomego umysłu.

Następnie autor definiuje pojęcie świadomości oraz zajmuje się jej strukturą. Świadomość jest emergentną cechą systemów, po prostu cechą mózgu. Jest ona zjawiskiem biologicznym, chociaż Searle nie redukuje jej do materii mózgu. Świadomości nie możemy „wykazać” za pomocą testów empirycznych, gdyż zachowania obiektów fizycznych zdają się nie być istotne dla zjawisk mentalnych. Po zdefiniowaniu pojęcia świadomości, jako pojęcia centralnego przy badaniu umysłu, Searle zaczyna analizować jej strukturę. Wymienia i krótko omawia dwanaście własności strukturalnych świadomości (ss. 175-192): 1. ograniczona liczba modalności; 2. jedność; 3. intencjonalność; 4. subiektywne przeżycia; 6. figurę - tło, postaciową strukturę świadomego doświadczenia; 7. aspekt znajomości; 8. wylewanie (tj. wykraczanie stanów świadomych poza ich bezpośrednie treści); 9. centrum i peryferie; 10. warunki brzegowe; 11. nastroj; 12. wymiar przyjemności i przykrości.

Autor zwraca uwagę na trudność związaną z przedstawieniem relacji świadomości do czasu i przestrzeni oraz przedstawienia wpływu społeczeństwa na jej kształtowanie i funkcjonowanie. Analizy świadomości nie mogą pozostawić na boku terminu „nieświadomość”, tak znaczącego dla Freuda, a przez Searle'a praktycznie ignorowanego. Odwołując się do zasady dostępności (wszystkie zjawiska nieświadome należy traktować jako potencjalnie świadome), Searle stwierdza, że nieświadomość „jako taka” nie istnieje. Burzy tym samym model funkcjonowania freudowskiego „ja”.

Pozostaje zapowiadany „gwóźdź do trumny” teorii kognitywizmu (ss. 259-297). Główne zarzuty autora przeciwko analogii: maszyny cyfrowe - ludzie (konkretnie komputery - mózgi), są powtórzeniem argumentów z wcześniejszych jego prac (np. z *Umysł, mózg, nauka*). Searle przywołuje swoją metaforę „chińskiego pokoju”, wskazując na różnicę pomiędzy syntaktyką a semantyką. Wspomina także niemożność „odkrycia”, iż mózg ludzki *jest* komputerem, gdyż taka identyfikacja nie wypływa z wewnętrznej natury mózgu. Składnia i symbole potrzebne do działań komputera nie są wewnętrznym atrybutem działań mózgu lecz są mu narzucone. Jako narząd biologiczny wytwarza on pewne formy intencjonalności, zachodzą w nim procesy neurofizjologiczne, zdolne do wywołania stanów mentalnych. W mózgu nie ma przetwarzania informacji semantycznej.

Czy Searle osiągnął to, co zamierzał we wstępie? Widać kilka niedociągnięć. Po pierwsze: autor opiera się na pojęciu mózgu oraz wspomina o procesach neurobiologicznych nie wchodząc jednak – przynajmniej ogólnie – w funkcjonowanie mózgu. Jest to wyraźny brak. Mówiąc o przyszłości nauk neurofizjologicznych należałoby się odwołać do ich aktualnego stanu. Odnosi się wrażenie, że prowadząc dialog ze swymi „oponentami” stara się ich zdyskredytować w słowach. Zastanawiający jest optymizm Searle'a co do możliwości wytworzenia świadomości w laboratorium: czy chodzi mu także o stworzenie świadomego podmiotu? Po co świadomość bez „użytkownika”? Searle kończy postulatem dotyczącym ponownego odkrycia społecznej natury umysłu. Pozostaje obawa, czy językowe skupienie się na społecznej naturze umysłu nie zdominuje natury subiektywnej.

Praca Searle'a nie wyczerpuje tematyki *body-mind*. Jej lektura zachęca jednak do sięgnięcia po inne pozycje z tej dziedziny filozofii. *Umysł na nowo odkryty* polecam głównie studentom filozofii i psychologii, zważywszy, że liczba książek dotyczących tematyki świadomości (rozważanej metodami filozofii analitycznej) jest na polskim rynku wydawniczym znikoma. Mankamentem książki jest brak jakiegokolwiek indeksu, co wyraźnie utrudnia studium i śledzenie omawianych w niej treści.

Aneta SZAFRAN

**Robert SPAEMAN, *Grenzen. Zur ethischen Dimension des Handelns*** [Granice. O etycznym wymiarze działania], Klett – Cotta Stuttgart 2001, ss. 559.

Zawartość książki została podzielona na dwie części. Część I: Pytania podstawowe (s. 15–272) zawiera m.in. następujące zagadnienia: Czym jest etyka filozoficzna? O ile etyka jest praktyczna? Teleologia natury i działanie; Dwa podstawowe pojęcia moralności; O pojęciu godności człowieka; Naturalność i rozumność; O znaczeniu naturalności w prawie; Odpowiedzialność jako podstawowe pojęcie etyczne; Teleologiczne i deontologiczne uzasadnienie moralności. W części II, zatytułowanej: Tematy aktualne (s. 273–538) zostały zamieszczone m.in. prace: Filozoficzno-teologiczna dyskusja o bombie atomowej; Zniszczenie naturalnoprawnej nauki o wojnie; Pokój – utopijny ideał, kategoryczny imperatyw czy polityczne pojęcie? Wartości przeciw człowiekowi. W jaki sposób wojna w Kosowie zaciera pojęcia? Czy nienarodzeni mają prawo do życia? Odpowiedzialność za nienarodzonych; Czy wszyscy ludzie są osobami? Nowe filozoficzne usprawiedliwienie niszczenia życia; Kara śmierci; Techniczna ingerencja w przyrodę jako problem etyki politycznej; Emancypacja – cel kształcenia? Odwaga do wychowania; Sens nauczania etyki w szkole; Etos świata jako projekt. Książkę zamykają dane bibliograficzne (s. 539–559).

Książka zawiera prace Spaemanna powstałe na przestrzeni 40 lat, dotąd nie publikowane oraz już publikowane w znanych dziennikach o wielkich nakładach, jak i w czasopismach przeznaczonych dla fachowców: filozofów, lekarzy, prawników, inżynierów i techników, naukowców, teologów. Teksty napisane językiem prostym, pięknym, wymagają jednak od czytelnika dużej koncentracji.

Spaemann wyznaje, że „*we wszystkich tekstach chodzi o orientacje w życiu i działaniu*” (s. 7). Jako filozof jest on blisko życia, jego myślenie „dotyka” podstawowych problemów człowieka współczesnego. Człowiek, jego życie i jego godność stają się problemem dla niego samego, ponieważ człowiek nigdy jeszcze w swojej historii nie był w posiadaniu tak potężnej wiedzy i tak rozwiniętej techniki. Obecnie żyje 90% wszystkich naukowców, jacy kiedykolwiek żyli na ziemi. W najbliższym dziesięcioleciu będą prowadzone badania w takim samym zakresie jak na przestrzeni ostatnich 2500 lat i powstanie więcej publikacji niż w całym tym okresie. Każdego dnia ukazuje się 20 000 naukowych artykułów. Co pięć lat podwaja się publikowana wiedza ludzkości. Dzięki środkom komunikacji i informacji jest ona dostępna większości ludzi.